

Metoda na chudą nieśmiertelność.

15 lutego 1950 roku w Bombaju w obecności tysięcy ciekawskich niewiarygodnego wyczynu dokonał jogin Shri Ramdasji. Człowiek ten na 56 godzin zamknięty został w podziemnej, odlanej z betonu komorze o wymiarach 1,5 na 2,5 metra. W środku pozostała znikoma ilość powietrza, żadnego jedzenia ani wody, a by rzecz dodatkowo utrudnić, kabinę naszpikowano od środka ogromnymi prętami i - po wejściu Ramdasjiego do środka - zalano od góry betonem. Po upływie dwóch dni i jednej nocy w pokrywie wycięty został otwór, przez który... wlano do środka niemal 7 tysięcy litrów wody. Koszmarne więzienie otworzono po siedmiu dalszych godzinach - i dokładnie tyle czasu Ramdasji spędził, pozbawiony powietrza i zalany płynem. Przeżył, a towarzyszący eksperymentowi medyk nie umiał znaleźć ku temu żadnych racjonalnych podstaw.

Janglidas Maharaja dał się zamknąć w pokoju, który zamurowano.

Medytował tam przez 11 miesięcy bez pożywienia i wody.

Spotkałem w Indiach (bodajże w 1979r) jogina, który w świetle fleszy kazał się zakopać w dole, zasypać piaskiem odkopać ponownie po 7 dniach. Nie pamiętam nazwiska ale byłem tego wydarzenia świadkiem. Odkopany, bardzo się cieszył, nie jestem pewien czy z tego, że został odkopany, czy z tego, że jeszcze żyje.

Takie przypadki traktowane są w tym rejonie świata bardzo poważnie a jogini a także fakirowie uważani są co najmniej za wybrańców bogów. Opisywano w prasie w latach 70 XX wieku jak na kongresie medyków w Moskwie członek delegacji lekarzy z Indii poprosił o możliwość przeprowadzenia eksperymentu. Podłączono go do aparatury a po chwili lekarze z przerażeniem stwierdzili zatrzymanie u niego pracy serca i prawie śmierć kliniczną. Lekarz hinduski po chwili jednak się przebudził wzbudzając tym aplauz medyków akademickich.

Bohater tego kongresu twierdził, że to nic trudnego - wystarczy trochę skupić się na sobie i poćwiczyć jogę. Przebiegająca przez świat wiadomość, że Prahlad Jani od 70 lat odżywia się wyłącznie powietrzem a 16. letnia dziewczyna

żyjąca we Włoszech zatrzymała się w rozwoju na poziomie kilku-miesięcznego dziecka stawia medycynie i nauce

wręcz boskie zadania. W wieku 18 lat zatrzymujemy proces starzenia się i tylko oddychamy - z Ziemi robimy Niebo !

Znaleźć metodę na spowolnienie starzenia się (stare przekazy mówią, że były przypadki życia przez 700 lat), która w połączeniu z odżywianiem się powietrzem to jednak nieszczęście dla wielu ludzi.

Tacy ludzie mogliby pełnić funkcję żyjącej historii. Ale podobno jest z długowiecznością tych ludzi pewien problem - nie mogą pozbywać się nasienia. Sam akt pozbywanie się nasienia jest przerwaniem celibatu i możliwość uzyskania długowieczności pryska. Celibat jest więc uzasadniony jako jedna z dróg do wieczności. Żyjący w celibacie powinni żyć dłużej - jogini, żyjący w celibacie żyją zwykle dwa razy dłużej niż przeciętny śmiertelnik i to odżywiając się marnie lub wcale : vide Cytujemy za WP.pl

Mężczyzna twierdzi, że od 70 lat odżywia się wyłącznie powietrzem

Mężczyzna twierdzi, że od 70 lat odżywia się wyłącznie powietrzem

"Nie je, nie pije, a chodzi i żyje" (fot. AFP)

"Nie je, nie pije, a chodzi i żyje" - brzmią słowa popularnej zagadki. Wbrew pozorom, odpowiedź na nią nie jest taka oczywista. Wojskowi naukowcy badają przypadek 82-letniego mężczyzny, który twierdzi, że odżywia się wyłącznie powietrzem. Z relacji mieszkańca Indii wynika, że przez ostatnie 70 lat nic nie pił ani nic nie jadł.

Prahlad Jani był już w przeszłości badany przez ekspertów. W 2003 r. poddano go wielodniowej obserwacji. Dr Sudhir Shah, który nadzorował wówczas doświadczenie potwierdził, że w ciągu 10 dni Hindus kompletnie nic nie jadł i nie pił. Pomimo tego, że nie przyjmował żadnych płynów, w jego pęcherzu gromadził się mocz, który następnie był wchłaniany przez organizm. Przez cały okres obserwacji Prahlad Jani nie wydalął moczu ani kału.